

# Tomasz Rozkrut

---

## Kanoniczny proces o nieważność małżeństwa: proces sporny czy proces specjalny?

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 53/3-4, 171-183

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. TOMASZ ROZKRUT  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## **KANONICZNY PROCES O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA: PROCES SPORNY CZY PROCES SPECJALNY?**

Treść: Wstęp. – 1. Kanoniczny proces małżeński według klasyfikacji Kodeksu Jana Pawła II oraz instrukcji procesowej „Dignitas connubii”. – 2. Charakterystyka kanonicznego procesu małżeńskiego według przemówień rotalnych Jana Pawła II: obrona godności osoby ludzkiej oraz poszukiwanie prawdy. – 3. Wybrane wypowiedzi stron procesowych w kontekście procesu małżeńskiego. – Zakończenie.

### **Wstęp**

Tak sformułowana problematyka podpowiada, aby wyodrębnić trzy obszary, które z różnych stron pomogą udzielić odpowiedzi na postawione pytanie<sup>1</sup>. Naturalnie będzie ona zawężona do wybranych elementów związanych z kodeksową systematyką dotyczącą kanonicznego procesu małżeńskiego (1), sukcesywnie zostaną wskazane wybrane elementy zawarte w Magisterium Jana Pawła II, które ukierunkowują na szczególne oraz wybrane zagadnienia procesu małżeńskiego (2), oraz zostaną przedstawione także niektóre postawy oraz wypowiedzi stron procesowych z kanonicznego procesu małżeńskiego (3), aby w ten sposób ubogacić elementy formalno-prawne prowadzonych rozważań i jednocześnie, aby wskazać na sposób rozumienia kanonicznego procesu małżeńskiego przez współczesne strony procesowe.

### **1. Kanoniczny proces małżeński według klasyfikacji Kodeksu Jana Pawła II oraz instrukcji procesowej „Dignitas connubii”**

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. w strukturze Księgi procesowej, mówiąc przede wszystkim na temat procesu spornego (część

---

<sup>1</sup> Zob. F. D a n e l s, *La natura propria del processo di nullità matrimoniale*, w: H. Franceschi – J. Llobell – M. A. Ortiz, *La nullità del matrimonio: temi processuali e sostantivi in occasione della «Dignitas Connubii»*, Roma 2005, s. 15-26.

II<sup>2</sup>), wyróżnia zwykły proces sporny (Sekcja I<sup>3</sup>) oraz sukcesywnie w Części III, omawia niektóre procesy specjalne a wśród nich procesy małżeńskie (Tytuł I), tj. sprawy o orzeczenie nieważności małżeństwa, sprawy o separację małżonków, proces do dyspensy od małżeństwa zawartego a niedopełnionego oraz proces dotyczący domniemanej śmierci współmałżonka<sup>4</sup>. Co więcej, kan. 1691, a więc ostatni z grupy kanonów na temat spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa (kan. 1671-1691), po omówieniu przez Kodeks takich zagadnień jak: właściwość sądu<sup>5</sup>, prawo zaskarżenia małżeństwa<sup>6</sup>, urząd sędziów<sup>7</sup>, dowody<sup>8</sup>, wyrok i apelacja oraz proces oparty na dokumentach<sup>9</sup>, mówi wprost w przywołanym kanonie, który został zakwalifikowany do grupy trzech kanonów, które tworzą „normy ogólne”<sup>10</sup>, że „w pozostałych kwestiach dotyczących sposobu postępowania, należy stosować, jeśli nie sprzeciwia się temu natura rzeczy, kanony o procesie w ogólności i o zwyczajnym procesie spornym, z zachowaniem norm specjalnych co do spraw o stanie osób i spraw odnoszących się do dobra publicznego”.

Można by zatem powiedzieć, że według ustawodawcy kościelnego, zamiarem Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. było przede wszystkim ukazanie struktury procesu spornego, w ramach którego trzeba widzieć także i kanoniczny proces mający za przedmiot stwierdzenie nieważności małżeństwa.

Dlatego też należałoby dopowiedzieć, że jak łatwo zauważyć jest to dość osobliwa struktura, gdy idzie o Księgę VII Kodeksu z 1983 r., aby nie powiedzieć, że jest ona skomplikowana oraz mało praktyczna, zważywszy przede wszystkim na fakt, że zdecydowana większość pro-

<sup>2</sup> KPK, 1501-1670.

<sup>3</sup> KPK, kan. 1501-1655.

<sup>4</sup> KPK, kan. 1671-1707. **Należy jednak podkreślić, że sprawy dotyczące nieważności małżeństwa mają naturę procesu, tak ze względu na samą procedurę procesową jak i postanowienie je kończące; natomiast inne sprawy dotyczące małżeństwa mają naturę administracyjną, mimo, że ich prowadzenie dokonuje się z wykorzystaniem mechanizmów charakteryzujących procedurę sądową.** J. A r r o b a C o n d e, *Diritto processuale canonico*, Roma 1993, s. 517.

<sup>5</sup> KPK, kan. 1671-1673.

<sup>6</sup> KPK, kan. 1674-1675.

<sup>7</sup> KPK, kan. 1676-1677.

<sup>8</sup> KPK, kan. 1678-1680.

<sup>9</sup> KPK, kan. 1686-1688.

<sup>10</sup> KPK, kan. 1689-1691.

cesów we współczesnym Kościele są to procesy o orzeczenie nieważności małżeństwa. Niewątpliwie taka struktura kodeksowa nie ułatwiała prowadzenia procesów małżeńskich po promulgacji nowego Kodeksu. Dlatego też ten fakt postulowałby wyodrębnienie procesu małżeńskiego i danie praktycznych wskazań, w formie jakiegoś praktycznego ułatwienia pracownikom kościelnemu wymiaru sprawiedliwości.

Powyższa uwaga została podzielona we Wstępie do Instrukcji procesowej „*Dignitas connubii*” z 2005 r., gdzie czytamy następująco: „nowy Kodeks, w tym co dotyczy procesu małżeńskiego w celu deklaracji nieważności małżeństwa, posłużył się metodą Kodeksu z 1917 r. W części specjalnej *Procesy małżeńskie* łączy w jednym rozdziale normy własne takiego procesu (kan. 1671-1691), podczas gdy inne przepisy, które regulują procesy w ogólności, znajdują się w części ogólnej *Postępowanie sądowe w ogólności* (kan. 1400-1500) i *Proces sporny* (kan. 1501-1655), z czego wynika, że normy dotyczące procesu, które sędziowie oraz pracownicy trybunału są zobowiązani do zachowania w deklaracji nieważności małżeństwa, nie są połączone w jeden rozdział. Trudności jakie z tego wynikają w analizowaniu tych spraw są oczywiste same z siebie, i sędziowie stwierdzają, że muszą się z nimi ciągle zmierzać, tym bardziej, że relatywne kanony dotyczące procesu w ogólności, i te dotyczące zwykłego procesu spornego, mają być aplikowane «jeśli nie sprzeciwia się temu natura rzeczy», a ponadto, «z zachowaniem norm specjalnych co do spraw o stanie osób i spraw odnoszących się do dobra publicznego» (kan. 1691)”<sup>11</sup>.

Co więcej, czytamy dalej w tejże Instrukcji procesowej, że „po opublikowaniu Kodeksu w 1983 r., okazało się rzeczą konieczną opublikować Instrukcję, która wzorując się na *Provida Mater*, byłaby pomocą dla sędziów i pracowników sądów w interpretacji i aplikacji w sposób poprawny odnowionego prawa małżeńskiego, ..., dzięki której sędziowie oraz pracownicy sądów byłiby wspomagani w wykonywaniu urzędu o dużym znaczeniu, to znaczy w traktowaniu spraw dotyczących deklaracji nieważności małżeństwa, unikając trudności, które w wykonywaniu osądu, mogą pochodzić choćby tylko ze sposobu w jaki normy tego procesu są zamieszczone w Kodeksie”<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> T. R o z k r u t (red.), *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, Sandomierz 2007, s. 19 n.

<sup>12</sup> Tamże, s. 20 n.

W tak prowadzonym rozumowaniu oraz w kontekście dyskusji nad Instrukcją „*Dignitas connubii*”, która nie podejmuje problematyki natury kanonicznego procesu małżeńskiego należałoby, odwołując się do Magisterium papieża Benedykta XVI wskazać, że w tym wypadku mamy do czynienia z pewnego rodzaju *vademecum*, które nie tylko zbiera obowiązujące w materii normy, ale zostało ono także ubogacone późniejszymi dyspozycjami, które okazały się konieczne dla poprawnej aplikacji norm procesowych i dodał Benedykt XVI w swojej pierwszej alokucji rotalnej z 2006 r., że „zasadnicza wartość tej Instrukcji, która mam nadzieję będzie aplikowana integralnie przez pracowników trybunałów kościelnych, zawiera się we wskazaniu, w jakiej mierze i w jaki sposób, mają być aplikowane w sprawach dotyczących nieważności małżeństwa, normy zawarte w relatywnych kanonach na temat zwykłego procesu spornego, na temat stanu osób oraz na temat dobra publicznego”<sup>13</sup>.

Widać zatem, że ten ważny dokument Stolicy Apostolskiej na temat kanonicznego procesu małżeńskiego ma wybitnie charakter praktyczny; doktrynie zatem pozostawiono problematykę dotyczącą refleksji na temat tego szczególnego postępowania procesowego, które nie tylko w mass-mediach, ale także wśród wielu katolików oraz w środowiskach Kościoła nie ma zawsze należytego zrozumienia. Wystarczy przypomnieć wypowiedzi niektórych biskupów w czasie XI Zebrania Generalnego Zwyczajnego Synodu Biskupów na temat Eucharystii z jesieni 2005 r.<sup>14</sup>. Odnosił się do nich J. Llobell, który przypomniał, że celem kanonicznego procesu małżeńskiego jest ukazanie prawdy, a nie ocena, czy duszpastersko byłoby bardziej stosownie określać małżeństwa za nieważne, po to tylko, aby osoby znajdujące się w sytuacji nieregularnej dopuścić do komunii św. Dodał także, że „w przeciwnym razie byłaby zanegowana nierozzerwalność jako element naturalny, ustanowiony przez Boga i potwierdzony przez Chrystusa, aby osoba ludzka była szczęśliwą na ziemi i otrzymała wieczne zbawienie” oraz, że „biskupi, którzy nie zawsze znają dobrze cel i metodę procesu sądowego dotyczącego nieważności małżeństwa, mogą sądzić błędnie, aczkolwiek kierowani troską pasterską o dusze ludzkie, że misją ich

<sup>13</sup> *Il discorso di Benedetto XVI*, w: *L'Osservatore Romano*, Domenica 29 Gennaio 2006, s. 5.

<sup>14</sup> Zob. R. N a r d i n (red.), *Sinodo dei Vescovi. XI Assemblea Generale Ordinaria. L'Eucaristia: fonte e culmine della vita e della missione della Chiesa*, Roma 2008.

sądów kościelnych, jest eliminowanie przeszkody, która przeszkadza rozwiedzionym a na nowo związanym cywilnie przystąpić do komunii eucharystycznej, to znaczy winny one deklarować zawsze nieważność nieudanego małżeństwa po to tylko, aby wierni mogli zawierać je drugi raz wobec Kościoła<sup>15</sup>.

Próbując podsumować ten fragment wypowiedzi, należałoby syntetycznie powiedzieć, że w wypadku kanonicznego procesu małżeńskiego mamy do czynienia z jednej strony z procesem spornym, który charakteryzuje się kontradyktoryjnością<sup>16</sup>, z drugiej strony mamy do czynienia z procesem tak specyficznym, że możemy mówić o procesie specjalnym, który posiada swoją własną charakterystykę oraz wyjątkowo partykularne normy procesowe<sup>17</sup>. Ukazując naturę kanonicznego procesu o nieważność małżeństwa, należy podkreślić, że jego celem jest poznanie prawdy na temat małżeństwa, który to cel wytyczałby także sposób postępowania a nawet powinien nakłaniać strony do współpracy, o czym między innymi czytamy w instrukcji „Dignitas connubii”<sup>18</sup>. Taki wniosek należy wyciągnąć także i z faktu, że mówiąc na temat współczesnego kanonicznego procesu małżeńskiego mówimy o formule wątpliwości, co sprawia, że nie ma już w nim więcej przedmiotu sporu, który jest tak charakterystyczny dla procesu spornego<sup>19</sup>. Należałoby zatem powiedzieć, że owszem jest to proces specjalny,

<sup>15</sup> *Giornata di studio della facoltà di Diritto Canonico*, w: Notizie dall'Apollinare, XV, 1(2006), s. 8.

<sup>16</sup> Zob. M. G r e s z a t a, *Iudicium cum principiis. Kodeksowa weryfikacja wybranych zasad procesowych w kanonicznych sprawach o nieważność małżeństwa*, Lublin 2008, s. 242-263.

<sup>17</sup> „Samo sformułowanie inskrypcji części III („Niektóre procesy specjalne”) oraz kontekst części poprzedzających, dotyczących procesu spornego w ogólności, usprawiedliwia sugestywną opinię, iż KPK 83 kieruje najpierw uwagę na proces zwyczajny – sama forma (pisemna lub ustna) nie ma tutaj szczególnego znaczenia – rozumiany jako narzędzie prawne o charakterze niemal uniwersalnym, bo nie związane z określonym typem spraw, podczas gdy procesy specjalne i proces karny (część IV) stanowiłyby dostosowanie tego narzędzia do określonego typu sprawy. Ten sposób ujęcia charakteru specjalnego procesów, o których w tytułach części III i IV, zakładający podział procesów na zwyczajne i specjalne, jest niewątpliwie dalece uzasadniony, ale należy mieć równocześnie na uwadze inne jeszcze aspekty”. G. E r l e b a c h, *Niektóre procesy specjalne*, w: J. Krukowski (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Pallottinum 2007, t. 5, s. 325.

<sup>18</sup> Zob. Dc, art. 102.

<sup>19</sup> KPK, kan. 1513.

który jednak ma być prowadzony według postępowania zarezerwowanego dla procesu spornego, co wymaga specjalnego dostosowania do tego typu procesu ogólnych norm procesowych, bowiem przedmiotem badania procesowego pozostaje małżeństwo kanoniczne, między osobami ochrzczonymi sakrament<sup>20</sup>.

## **2. Charakterystyka kanonicznego procesu małżeńskiego według przemówień rotalnych Jana Pawła II: obrona godności osoby ludzkiej oraz poszukiwanie prawdy**

Z magisterium Jana Pawła II należy przywołać następujące elementy, które podkreślają szczególny charakter procesu o nieważność małżeństwa w Kościele. Pierwsza wyodrębniona problematyka wskazuje, że zadaniem Kościoła jest bronienie godności każdej osoby także poprzez kanoniczny proces małżeński, z kolei drugie wyodrębnione zagadnienie podkreśla, że fundamentem wyroku musi pozostawać tylko oraz jedynie poznana prawda. Fakt ten będzie rodził także konkretne konsekwencje natury formalnej dla kanonicznego procesu małżeńskiego.

Wspomniane magisterium zwraca uwagę, że jest zadaniem oraz rolą Kościoła angażować się i podejmować wysiłek, aby być interpretatorem powszechnego pragnienia sprawiedliwości i obrony ludzkiej godności, których domagają się oraz na które są wyczuleni współcześni ludzie. Doświadczenie uczy, że osoby, które zwracają się ze swoją sprawą do sądu kościelnego, jednocześnie, poza pewnymi wyjątkami, wyrażają zaufanie względem kościelnego wymiaru sprawiedliwości oraz oczekują godnego potraktowania. Dlatego według rotalnego przemówienia Jana Pawła II z 1979 r. należałoby pamiętać, że zakończony dwudziesty wiek może być określany jako stulecie, w którym Kościół był bastionem w obronie osoby ludzkiej, na przestrzeni całego jej życia ziemskiego. W tym kontekście rolą porządku kanonicznego jest ukazywanie oraz wspieranie osoby, która broniona jest nienaruszalnymi oraz niezwykłymi prawami uniwersalnymi, oraz obdarzona została ponadto godnością nadprzyrodzoną. Jest to niewątpliwie również szczególne zadanie Kościoła: głoszenie oraz bronienie w każdym miejscu oraz w każdym czasie fundamentalnych praw człowieka, fakt ten zobowiązuje Kościół, aby dla świata był zawsze «speculum iustitiae»; niewątpliwie w tej materii Kościół posiada specyficzną odpowiedzial-

<sup>20</sup> KPK, kan. 1055 § 2.



ność, w szczególności wobec współczesnego chaosu na polu wartości. Jan Paweł II wskazał ponadto na początku swojego pontyfikatu, że ta przypomniana opcja fundamentalna, dotyczy w sposób szczególny pracowników trybunałów kościelnych. Poszanowanie praw ludzkich, które winny być szczególnie chronione, zobowiązuje sędziego do dokładnego zachowywania norm proceduralnych, które z kolei gwarantują zachowanie praw osoby. Dlatego każdy sędzia kościelny nie tylko jest zobowiązany do tego, aby postępował zgodnie z wymogami sprawiedliwości i aby respektował godność osoby ludzkiej, ale jednocześnie jest wezwany, aby w swoim działaniu, oprócz sprawiedliwości, kierował się także słuszością kanoniczną oraz miłością, co niewątpliwie powinno charakteryzować kanoniczny porządek prawny – warto podkreślić, że jest to niewątpliwie specyfika kościelnego porządku prawnego (w tym także jego sądownictwa), która jednak nie może naruszać ani zasad sprawiedliwości ani tym bardziej nie może oddalać się od prawdy. Dodać należy, że nie można jedynie modelować sprawiedliwości na elementach czysto formalnych. Podstawą bowiem każdego porządku prawnego ma być człowiek wraz z całą swoją godnością, wynikającą ze stworzenia na obraz Boży. Ten kierunek w prawie Kościoła obserwuje się szczególnie po Soborze Watykańskim II; wtedy to nastąpiło mocniejsze akcentowanie praw człowieka i praw wiernych<sup>21</sup>.

Pozostając w tej samej problematyce, w przemówieniu wygłoszonym po promulgacji nowego Kodeksu, Jan Paweł II wskazał, że Kościół zawsze popierał oraz bronił prawa wiernych, które w nowym Kodeksie zostały uroczysto promulgowane jako prawo podstawowe («carta fondamentale») w kan. 208-223 (*De omnium christifidelium obligationibus et iuribus*), które stały się w kanonicznym porządku prawnym gwarancją oraz ochroną godności przysługującej wszystkim wiernym. W procesie kanonicznym sędzia kościelny jest wezwany do tego, aby był nie tylko poprawnym interpretatorem sprawiedliwości oraz prawa, ale również jest on wezwany do tego, aby respektował osobę i kierował się słuszością kanoniczną oraz miłością. Ponadto Papież przypomniał, że chociaż nowy Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 1453 nakłada obowiązek szybkiego zakończenia procesów w pierw-

---

<sup>21</sup> *Ad Decanum Sacrae Romanae Rotae ad eiusdemque Tribunalis Praelatos Auditores, ineunte anno iudiciali* (die 17 Februarii 1979), w: AAS 71(1979) 422-427.



szej i drugiej instancji („Sędziowie i trybunały winni się troszczyć, by jak najszybciej, z zachowaniem sprawiedliwości, zakończyć wszystkie sprawy tak, by w trybunale pierwszej instancji nie przeciągały się powyżej roku, zaś w trybunale drugiej instancji powyżej sześciu miesięcy”), to jednak nie powinno to doprowadzać do powstania sytuacji ze szkodą dla sprawiedliwości oraz ze szkodą dla ochrony praw wszystkich stron w sporze oraz wspólnoty, której są członkami<sup>22</sup>.

We wszystkich procesach kościelnych, od ich początku aż do wydania wyroku, prawda musi być zawsze fundamentem, „matką i prawem sprawiedliwości”. Bezpośrednim celem procesów kościelnych, przede wszystkich procesów małżeńskich, jest stwierdzenie lub też wykluczenie faktów, które na podstawie prawa naturalnego albo kościelnego, czynią małżeństwo nieważnym. Sędzia kościelny w swojej specyficznej posłudze ma za zadanie stwierdzić czy celebrowane małżeństwo jest prawdziwym małżeństwem. W tym celu Kościół, aby wyeliminować możliwość pobłądzenia w wykonywaniu swojej władzy sądowniczej, wypracował własną procedurę, która poszukując prawdy obiektywnej, gwarantuje stronom procesowym przedstawienie ich własnych racji oraz zabezpiecza nakaz Boży, który wyraźnie postanawia: «Quod Deus coniunxit, homo non separet». Dalsza część przemówienia papieża Jana Pawła II do Trybunału Roty Rzymskiej z 1980 r., została podzielona na cztery części, które podkreślają znaczenie instrukcji procesowej (n. 3), mówią na temat roli pewności moralnej w procesie wyrokowania (n. 4-6), wskazują na obowiązki sędziego (n. 7-8) oraz przypominają obowiązek zachowania wierności normom kodeksowym przez wyrokującego sędziego (n. 9). Można powiedzieć, że zaproponowane zagadnienia nie są nowością jeżeli idzie o kościelne prawo procesowe, niemniej jednak są one zawsze aktualne i mają ogromne znaczenie w codziennym wymierzaniu sprawiedliwości. Mówiąc na temat instrukcji procesowej, Jan Paweł II zaznaczył w przywołanym przemówieniu rotalnym, że wszystkie elementy procesu (tj. od skargi powodowej do pism obrończych), mają być źródłem prawdy; w sposób szczególnie takim źródłem mają być akta sprawy, konkretnie akta instrukcji procesowej, ponieważ taka instrukcja, ma za swój specyficzny cel zebranie dowodów na temat prawdy przedstawianych faktów, w

---

<sup>22</sup> *Ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos* (die 26 Februarii 1983), w: AAS 75(1983) 554-559.

tym celu, aby sędzia mógł, na podstawie tego fundamentu jakim jest prawda, ogłosić sprawiedliwy wyrok<sup>23</sup>. Chcąc krótko podsumować to przemówienie, warto również wspomnieć, że przypomniane i znane zasady procesowe Kościoła zostały oparte tak na fundamencie biblijnym, jak również na prawie rzymskim i germańskim, z kolei także na prawie Dekretalów, co niewątpliwie ukazuje jeszcze lepiej traktowane argumenty w ich aspekcie historycznym oraz podkreśla spójność kanonicznej myśli w materii. Niewątpliwie także i te elementy świadczą o partykularnym wymiarze kanonicznego procesu małżeńskiego.

Z kolei w rotalnym przemówieniu Jana Pawła II z 1998 r. czytamy, że aby zrozumieć sens prawa oraz władzy sądowniczej w Kościele, trzeba na pierwszym miejscu przypomnieć nadprzyrodzoną naturę Kościoła. Papież wskazał, że w komunijnym wymiarze wspólnoty kościelnej, która jest w czasie znakiem życia wiecznego w Trójcy Świętej, jego członkowie są wyniesieni przez dar Bożej miłości do stanu nadprzyrodzonego, otrzymanego przez nieskończone zasługi Chrystusa, Słowa, które stało się ciałem. Dlatego też według oryginalnego zwrotu Jana Pawła II, sędzia kościelny, którego określił jako „autentyczny «sacerdos iuris» we wspólnocie kościelnej”, jest powołany, aby aktualizować «officium caritatis et unitatis». Jan Paweł II wskazał, że o tym trzeba pamiętać tak w interpretacji jak i aplikacji kanonów Kodeksu, jak również – i to przede wszystkim – w wiernym przyjmowaniu tych zasad doktrynalnych, które jako konieczny substrat, dają poszczególnym kanonom znaczenie oraz uzasadnienie. Jednocześnie przywołane magisterium uświadamia, że Biskupowi Rzymskiemu nie jest obcy, jako Pasterzowi, trapiący i dramatyczny problem, który przeżywają ci wierni, których małżeństwo zostało rozbite nie przez ich własną winę i którzy, zanim jeszcze otrzymają ewentualną sentencję kościelną, która legalnie określi nieważność zawartego małżeństwa, związali się nowym związkiem, który chcieliby, aby został pobłogosławiony przez przedstawiciela Kościoła. W tym kontekście Jan Paweł II przypomniał, że już wiele razy zwracał uwagę na konieczność, aby żadna norma procesowa, jedynie formalna, nie stanowiła przeszkody dla rozwiązania, zgodnie z miłością i słusnością kanoniczną, wspomnianych sytuacji:

---

<sup>23</sup> *Ad Tribunalis Sacrae Romanae Rotae Decanum, Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos, novo Litibus iudicandis ineunte anno: de veritate iustitiae matre* (die 4 Februarii 1980), w: AAS 72(1980) 172-178.

duch i litera obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego idą właśnie w tym kierunku; sprawy małżeńskie mają być bowiem ukończone wraz z powagą i szybkością wymaganą przez ich własną naturę<sup>24</sup>.

### **3. Wybrane wypowiedzi stron procesowych w kontekście procesu małżeńskiego**

Codzienna praktyka sądowa wskazuje na różne zachowania stron procesowych, co dodatkowo sprawia, że w wypadku procesu małżeńskiego mamy do czynienia z procesem szczególnym. Owe zachowania w różny sposób się manifestują. Celem lepszego zobrazowania zostaną przywołane niektóre.

I tak powód, który po wielu latach zaskarżył nieważność swojego małżeństwa z tytułu swojego braku rozeznania oceniającego, co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich oraz niezdolności do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich i chcąc ewidentnie uregulować swoje życie z inną kobietą, z którą jest już cywilnie związany od lat, w odpowiedzi na uwagi obrończe, napisał: „z tonu obrońcy wynika, że Wasz wyrok będzie negatywny, to w żaden sposób nie zaspokoi naszego pragnienia do pełnego życia sakramentalnego w Kościele, dlatego niech Bóg będzie Wam Sprawiedliwym Sędzią, według miary, jaką sami domierzacie, za zbawienie tych, którzy się do Was uciekali po sprawiedliwość sprawowaną z miłością”<sup>25</sup>. Natomiast strona pozwana w tymże procesie napisała następująco: „jedyną przyczyną rozpadu naszego małżeństwa była zdrada ... ja wiem, że 32 lata to dość długi okres czasu, by wiele spraw zapomnieć. Ja jednak nie będę go oceniać, chcę mojego męża zapamiętać jako dobrego człowieka, wspaniałego męża i ojca. Ponadto moja Wiara mi przypomina, że «co Bóg złączył, człowiek niech się nie waży rozdzielać», tak więc tę moją sprawę oddaję Panu Bogu i tak jak dotąd z pokorą będę trwać w Jego woli”<sup>26</sup>. Spotykamy się tutaj ze skrajnymi postawami, pierwsza jest bardzo pretensjonalna i roszczeniowa, z kolei druga jest pełna pokory i cechuje się uszanowaniem Bożego prawa, które zobowiązuje zdradzoną oraz porzuconą kobietę do zachowania wierności.

---

<sup>24</sup> *Ad Romanae Rotae praelatos auditores* (die 17 Ianuarii 1998), w: AAS 90(1998) 781-785.

<sup>25</sup> Tarnovien., nr 2679, s. 107.

<sup>26</sup> Tamże, s. 102.

Z kolei inna osoba, która zaskarżyła swoje małżeństwo na uwagi obrońcy węzła małżeńskiego napisała następująco: „w związku z otrzymanym pismem od obrońcy węzła małżeńskiego pragnę na zawarte w nim uwagi udzielić pewnych wyjaśnień i odpowiedzi. ... Obecnie, pomimo, mojej nieuregulowanej sytuacji kościelnej ... urodziłam ukochaną córeczkę. Kończąc pragnę zaznaczyć, że uszanuję ostateczną decyzję jaką podejmą Przewielebni sędziowie w mojej sprawie, a siebie samą powierzam Miłosierdziu Bożemu”<sup>27</sup>.

Jeszcze inny powód, z mentalnością współczesnego biznesmena, dla którego podstawową wartością są pieniądze, zaskarżył swoje małżeństwo, które faktycznie sam rozbił zdradzając swoją małżonkę i spowodował dość gwałtowną procesową reakcję pozwanej i jej świadków. Strona pozwana napisała w odpowiedzi na skargę powodową: „nieporozumienia zaczęły się gdy w życiu mojego męża pojawiła się kobieta, która obecnie jest jego żoną. Od tego momentu mąż coraz więcej czasu spędzał poza domem i w związku z tym coraz częściej dochodziło do konfliktów. Mąż naruszył przykazania Boże i złamał przysięgę przed Bogiem, zdradzając mnie z inną kobietą”<sup>28</sup>. A jeden ze świadków w tymże procesie zeznał następująco: „ja nie potrafię zrozumieć dlaczego powód wniósł sprawę do Sądu Biskupiego, są domniemania, że na tym zależy jego aktualnej żonie cywilnej. Dla mnie proces jest niezasadniony ponieważ uważam, że małżeństwo to było zawarte ważne i było na początku bardzo dobrym małżeństwem. ... Na końcu chcę dodać, że będę oburzona, jeżeli nastąpi deklaracja nieważności tego małżeństwa ponieważ uważam, że było zawarte ważne”<sup>29</sup>.

W innym z kolei procesie małżeńskim powód zaskarżył nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności według normy kan. 1095, n. 3 KPK po swojej stronie w tym celu, aby stworzyć swojej małżonce możliwość uregulowania jej aktualnego życia zgodnie z nauką Kościoła. Na ten temat napisał w skardze powodowej: „nie chciałbym sobą, unieszczęśliwić mojej byłej żony. Pragnę by unormowała swój stosunek do Boga”<sup>30</sup>.

Przywołane przykłady świadczą o różnorodnych postawach procesowych a jednocześnie wskazują na partykularny charakter każdego

<sup>27</sup> Tarnovien., nr 2810, s. 91 n.

<sup>28</sup> Tarnovien., nr 3158, s. 21.

<sup>29</sup> Tamże, s. 87, 89.

<sup>30</sup> Tarnovien., nr 2961, s. 6.

procesu małżeńskiego oraz na osobiste problemy i dramaty życiowe jego uczestników i jednocześnie wzywają sędziego kościelnego do zajęcia należytej postawy, nie tylko wynikającej z norm kanonicznych, ale także tej duszpasterskiej względem stron procesowych, które mogą dodatkowo czuć się zranione zaistniałym procesem w Kościele.

### **Zakończenie**

Powyższa refleksja na temat kanonicznego procesu mającego za przedmiot małżeństwo kanoniczne wskazuje, i to z wielu stron, na specyficzną naturę tego wyjątkowego postępowania procesowego. Nie ulega wątpliwości, że dla wielu stron procesowych, taki kościelny proces przede wszystkim związany jest z efektem praktycznym: to znaczy z możliwością uregulowania aktualnego życia w nowym związku małżeńskim zgodnie z nauką Kościoła. Nie można jednak zapominać, że szczególną cechą ukazywanego procesu jest poznanie prawdy na temat małżeństwa, która ma pozostawać fundamentem każdego sprawiedliwego wyroku.

Jak łatwo zauważyć, pod wieloma względami proces małżeński jest procesem szczególnym. Warto także wskazać, że doświadczenie sądowe uczy, że niekiedy wyraźnie widać jak poprzez akta sprawy oraz procesu małżeńskiego, nie kto inny ale „Boża ręka” prowadzi tak postępowaniem procesowym, aby strony – dotknięte niesprawiedliwością – osiągnęły wymarzony cel. Wynika to między innymi i z tego, że proces ten pozostaje zawsze w służbie „salus animarum”, co dodatkowo świadczy o jego wyjątkowym charakterze, który sprawia, że kanonicznemu procesowi małżeńskiemu nie może być przypisywana skuteczność automatyczna, zgodnie z którą złożenie skargi powodowej miałyby zawsze skutkować stwierdzeniem nieważności małżeństwa. Ten aspekt szczególnie dzisiaj należy podkreślić, kiedy z jednej strony współczesna mentalność rozwodowa towarzyszy zawieraniu wielu małżeństw w Kościele, a jednocześnie mentalność związana z szybkimi oraz skutecznymi procesami rozwodowymi jest przenoszona na kanoniczny proces małżeński, który – niezależnie od ludzkich poglądów – musi pozostać wierny Bożemu prawu oraz Magisterium Kościoła.

**Il processo matrimoniale: il processo contenzioso o il processo speciale?**

Riflessione sul processo matrimoniale nella Chiesa fa una domanda sulla sua particolare natura. Il nuovo Codice, promulgato il 25 gennaio 1983 da Giovanni Paolo II, in materia del processo matrimoniale per la dichiarazione di nullità ha seguito lo stesso metodo del Codice del 1917. Nella parte speciale „I processi matrimoniali” riunisce in un solo capitolo le norme proprie di questo processo (cann. 1671-1691), mentre le altre prescrizioni, che disciplinano il processo nel suo insieme, si trovano nella parte generale „I giudizi in genere” (cann. 1400-1500) e „Il giudizio contenzioso” (cann. 1501-1655). Il testo oltre analisi della classificazione del processo matrimoniale nel Codice del 1983, fa riferimento alla „Dignitas connubii” a anche per dimostrare la sua particolare natura cita alcuni discorsi di Giovanni Paolo II alla Rota Romana e anche le risposte e le dichiarazioni giudiziali delle parti in processo matrimoniale.